

Zgodnie z zapowiedziami mediów James Pallotta wylądował wczoraj w południe w Rzymie, a o 18 pojawił się na stadionie na meczu z Chievo. Po spotkaniu prezydent Giallorossich grał na murawie Olimpico z Balzarettim i jego dziećmi w piłkę. Wcześniej wydał oświadczenie w strefie prasowej dla zgromadzonych mediów.

- Nie chcę nawet mówić o meczu z Liverpoolem, to wielkie wydarzenie sportowe, ale nie jest to sprawa życia i śmierci taka, jaką przechodzi teraz kibic Liverpoolu, Sean Cox. Wynik przechodzi na drugi plan i nie chcę nawet o tym mówić. Jest mi smutno z powodu Rzymu i Romy, którzy z powodu kilku osób widzą jak ich wizerunek jest rujnowany i deptany w ten sposób. Nie znam dobrze faktów, jak potoczyły się sprawy, po prostu widziałem wideo tak jak wszyscy. To straszne obrazki. To ostateczny wyraz ludzkiej głupoty, moje myśli kierują się ku jego rodzinie. Jest absolutnie przygnębiające, że kilka elementów, które określam od kilku miesięcy epitetem, który wszyscy znacie, niestety rujnuje wizerunek kibiców. Mamy niesamowitych kibiców, Curva Sud ma niesamowitych kibiców i jeśli udało nam się dokonać come backu jak ten z Barceloną to dzięki wsparciu 99,9% z nich. Niestety mały odłamek, zazwyczaj poza meczem i poza stadionami wszystko rujnuje. Czas na zmiany, we Włoszech i w Rzymie, dzieje się zbyt dużo podobnych epizodów. Opowiem wam epizod, który dotyczy mnie z 1993 roku: byłem we Florencji, byłem w muzeum, które wszyscy znacie, miałem jeść kolację w pobliskim lokalu, ale z powodu zmiany planów nie było to możliwe. Następnego ranka udałem się do Paryża, słyszałem syreny, ale nie wiedziałem o co chodzi. Po przybyciu do Paryża recepcjonista powiedział mi, że były bomby [Pallotta odnosi się do ataku na Muzeum Uffizi we Florencji w 1993 roku - wyj.red.]. Przy tej okazji Włosi manifestowali i wyszli na ulice przeciwko zorganizowanej przestępczości. Być może czas zajmować podobne stanowiska. Włoska piłka i Rzym mają taką historię, która trwa zbyt długo, to problem, który dotyczy Włoch ogółem, nie tylko Rzymu. I niestety w ten sposób przypisuje nam niezasłużoną reputację. Nasi kibice są najlepsi na świecie i z powodu nielicznej liczby imbecyli ryzykujemy utratę naszego dziedzictwa historycznego i kulturowego.

Autor: abruzzo